Projekt

UCHWAŁA NR LII/...../23
RADY MIEJSKIEJ W CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ

z dnia 23 listopada 2023 r.

w sprawie nadania urzędowej nazwy parkowi przed kościołem Świętej Rodziny przy ul. Czajkowskiego w Czarnej Białostockiej, stanowiącym działkę o nr geod. 157 obr. Czarna Białostocka

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40, 572, 1463 i 1688) uchwala się, co następuje:

§ 1. Nadaje się parkowi przed kościołem Świętej Rodziny przy ul. Czajkowskiego w Czarnej Białostockiej, stanowiącym działkę o nr geod. 157 obr Czarna Białostocka, których właścicielem jest Gmina Czarna Białostocka nazwę: „**Park im. ks. Medarda Gajewskiego”**.

§ 2. Mapa określająca usytuowanie parku oraz biografia osoby, od imienia, której pochodzi nazwa stanowią załączniki nr 1 i nr 2 do niniejszej uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Czarnej Białostockiej.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego.

Przewodniczący Rady

Urszula Taudul

Załącznik Nr 1 do uchwały Nr LII/...../23
Rady Miejskiej w Czarnej Białostockiej
z dnia 23 listopada 2023 r.

Załącznik Nr 2 do uchwały Nr LII/...../23

Rady Miejskiej w Czarnej Białostockiej

z dnia 23 listopada 2023 r.

Postać **ks. Medarda Gajewskiego** nierozerwalnie wpisuje się w historię Czarnej Białostockiej, gdzie pracował 33 lata i był powszechnie znaną i szanowaną osobą. Był człowiekiem wykształconym, wychowanym w duchu patriotycznym, świadomy odpowiedzialności za Polskę. W czasie wojny należał do AK, po wojnie był kierownikiem Szkoły Podstawowej w Pryciunach, chroniąc środowisko szkolne przed ateizacją. W maju 1950 r., został aresztowany za działalność i „wrogą dla ZSSR propagandę", osadzony w więzieniu w Wilnie, a następnie skazany na 10 lat łagrów (bez rozprawy sądowej). Po uwolnieniu wrócił na krótko do Wilna. W 1957 roku, w ramach jednej z ostatnich repatriacji, przyjechał do Polski i rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Posługę kapłańską w Czarnej Białostockiej rozpoczął w styczniu 1969 roku i tu spędził większość swojego kapłańskiego życia, najpierw jako wikariusz, a od lipca 1991 r. jako emeryt. Dopiero gdy zmogła go choroba, przeniósł się do Domu Księży Emerytów w Białymstoku i tam przebywał do śmierci w 2005 roku.

Ksiądz Medard Gajewski był człowiekiem wyjątkowym. Jako kapłan i mieszkaniec Czarnej Białostockiej, czynnie angażował się w działalność miejscowego Związku Sybiraków (Koło Terenowe nr 13 w Czarnej Białostockiej), którego był członkiem i kapelanem. Organizował spotkania z sybirakami i aktywnie uczestniczył w wielu akcjach organizowanych przez związek. Spisane przez niego wspomnienia z okresu aresztowania i wywózki do Kazachstanu pt. *„Ludzkie przeżycia w nieludzkim imperium – nieco wspomnień więziennych i obozowych"*, były jedynymi z pierwszych świadectw tamtych czasów i tragicznych losów wielu mieszkańców miasta. Publikowane cyklicznie na łamach miesięcznika gminnego „Rozmaitości", były swoistą lekcją historii dla czytelników. Przeżycia te, jak też i historia życia ks. Medarda, zostały opisane w książce wydanej w czerwcu 2023 roku, o podobnym tytule: *"Ludzkie przeżycia w nieludzkim imperium"*. Zapewne, właśnie te przeżycia i przebyte doświadczenia trudnych powojennych czasów, ukształtowały jego osobowiść. Odznaczał się niespotykaną pokorą, uczciwością i życzliwością. Swoim życiem dawał świadectwo człowieczeństwa, a w czasach komunizmu dawał świadectwo żywej wiary, przyczyniając się do jej umacniania wśród mieszkańców Czarnej Białostockiej. Nigdy nie odwrócił się od potrzebujących, zawsze chętnie udzielał im wszelkiej możliwej pomocy. Wiernie służył Bogu i ludziom, nie szczędząc swego zdrowia i nie dbając o zaszczyty. W roku 2009 mieszkańcy docenili ks. Medarda Gajewskiego, nadając mu tytuł Honorowego Obywatela Czarnej Białostockiej *(uchwała Nr XXVI/213/09 Rady Miejskiej w Czarnej Białostockiej z dnia 26 maja 2009 r.).* Mimo wielu cierpień, które przeżył, był zawsze uśmiechnięty, pełen wewnętrznej radości i pogody ducha. Jego skromność, dobroć i życzliwość zjednywały mu przyjaźń wszystkich ludzi, którzy mieli szczęście go poznać. Nie tylko dawał się lubić, lecz przede wszystkim oddziaływał swą charyzmą, doświadczeniem i mądrością życiową. Do dziś wielu ludzi wspomina go dużym szacunkiem i przywołuje w pamięci gesty pomocy materialnej i duchowej, jakich doświadczyli z jego strony.

Pozostaje w pamięci jako niewątpliwy wzór człowieka.